

Państwo opiekuńcze

18 sierpnia 2021

Państwo opiekuńcze obejmuje szeroki wachlarz usług socjalnych świadczonych przez współczesne rządy. Od socjalizmu czy marksizmu odróżnia je to, że środki produkcji nie są własnością państwa. Państwo podejmuje się natomiast – poprzez różne inicjatywy podatkowe i wydatkowe – redystrybucji bogactwa i ochrony obywateli przed wieloma formami normalnego życiowego ryzyka.

Wydaje się, że nazwa „państwo opiekuńcze” (ang. *welfare state*), jako określenie szczególnego typu ustroju, została po raz pierwszy użyta przez [Williama Temple'a](#), arcybiskupa Canterbury, który w swojej książce z 1942 roku *Christianity and Social Order* dowodził, że chrześcijańskim obowiązkiem nowoczesnych państw, takich jak Wielka Brytania, jest zapewnienie wszystkim obywatelom pewnego minimalnego standardu życia. Temple przeciwstawił swoją wizję dobroczynnego państwa opiekuńczego złu niemieckiego państwa wojennego. Termin ten został później spopularyzowany przez brytyjskich reformatorów społecznych i jednoznacznie stał się częścią programu wyborczego Partii Pracy w 1945 roku.

Chociaż nazwa jest stosunkowo nowoczesna, koncepcja nie jest. W rzeczywistości można powiedzieć, że prawie wszystkie państwa były zaangażowane w świadczenie usług opieki społecznej na pewnym poziomie, sięgając przynajmniej do darmowego zboża dostarczanego biednym w starożytnym Rzymie i Egipcie. Kalifat pod rządami [Umara ibn al-Chattaba](#) oferował szeroką gamę świadczeń socjalnych, w tym emerytury i opłacanych przez rząd lekarzy. W XIX-wiecznej Francji rządowe programy opieki społecznej stały się tak rozległe, że były wyśmiewane przez przeciwników jako „państwo opatrnościowe”.

Jednak państwo opiekuńcze w jego współczesnym znaczeniu można prawdopodobnie datować na lata 80. XIX wieku, gdy w cesarskich

Niemczech rządził [Otto von Bismarck](#). Za czasów Bismarcka państwo zaczęło oferować nie tylko pomoc dla ubogich, ale także świadczenia, które objęły wszystkich obywateli, takie jak ubezpieczenia wypadkowe, zdrowotne i emerytalne – tak zwane programy ubezpieczeń społecznych. Szczególnie istotną innowacją Bismarcka było to, że rządowa pomoc społeczna nie powinna być udzielana tylko „zasługującym na nią biednym”, jak to było w zwyczaju większości organizacji charytatywnych, czy nawet też wszystkim ubogim, ale w ogóle wszystkim obywatelom, bez względu na potrzeby, zatrudnienie czy sytuację rodzinną. Na początku XX wieku wydatki socjalne rządu niemieckiego przekraczały już 3% PKB.

Nie ma wątpliwości, że idee Bismarcka stanowiły podstawę dla nowoczesnego państwa opiekuńczego. Na przykład [Lloyd George](#) i [William Beveridge](#), architekci brytyjskiego etatyzmu opiekuńczego, odwiedzili Niemcy we wczesnych latach XX wieku. W istocie, główne idee „państwa socjalnego” Bismarcka – powszechność, ubezpieczenia społeczne, redystrybucja bogactwa i finansowana przez państwo działalność charytatywna – stały się filarami państwa opiekuńczego na całym świecie.

W ciągu pierwszych 150 lat historii Stanów Zjednoczonych zarówno tradycja, jak i Konstytucja ograniczały zaangażowanie rządu w świadczenie programów opieki społecznej, szczególnie na poziomie federalnym. W 1794 roku, podczas debaty nad proponowaną ustawą o opiece społecznej, [James Madison](#) wstał z miejsca i oświadczył: „Nie potrafię wskazać palcem artykułu Konstytucji, który dawałby Kongresowi prawo” do uchwalenia takiej ustawy. Jednak rozwojowi modernizmu i progresywizmu pod koniec XIX wieku towarzyszyła zmiana nastawienia Amerykanów do rządu. Postępowi reformatorzy, opierając się na wątpliwych wnioskach z rozwijającej się dziedziny nauk społecznych, wierzyli, że problemy wywołane urbanizacją, industrializacją i następstwami wojny secesyjnej były zbyt przytłaczające dla przeciętnych obywateli. Reformatorzy ci doszli do wniosku, że do rozwiązania tak ważnych problemów potrzebni są „eksperci”,

a tylko rząd może dostarczyć potrzebnej wiedzy. Podczas gdy wcześniej cel rządu był postrzegany jako ochrona praw jednostki, teraz rząd był postrzegany jako bardziej uniwersalny podmiot rozwiązujący problemy. Do 1920 roku [Owen Lovejoy](#), przewodniczący Krajowej Konferencji Pracy Socjalnej (National Conference of Social Work), pisał, że pracownicy rządowi są „inżynierami społecznymi” narzucającymi „boski porządek na ziemi, taki jaki jest w niebie”.

Rząd rozrastał się już w szybkim tempie, gdy Stany Zjednoczone doświadczyły jednego z najbardziej traumatycznych i transformujących wydarzeń w historii kraju – [wielkiego kryzysu](#). W najgorszym momencie, w 1933 roku, prawie 13 milionów Amerykanów pozostawało bez pracy – prawie jedna czwarta siły roboczej. Wśród pracowników pozarolniczych bezrobocie było jeszcze gorsze i osiągnęło najwyższy poziom 37,6%. Realny produkt narodowy brutto spadł o połowę w latach 1929-1933. Jedna trzecia banków w kraju zawiesiła działalność. Przedsiębiorstwa bankrutowały, a egzekucje hipoteczne były powszechne, szczególnie na farmach. Zarówno tradycyjne, prywatne organizacje charytatywne, jak i władze państwowe i lokalne zostały przytłoczone nagłymi wyzwaniami, jakie przed nimi stanęły.

Kiedy Amerykanie byli przerażeni i zagrożeni, prezydent [Franklin Roosevelt](#) zareagował masowym rozszerzeniem federalnej roli w opiece społecznej i w regulowaniu gospodarki. Administracja regulowała ceny, ustalała standardy pracy i subsydiowała towary. Praktycznie żadna dziedzina nie została wyłączona spod kontroli federalnej. Równocześnie rząd podjął się budowy nowego, rozległego państwa opiekuńczego w stylu bismarckowskim. Kiedy Sąd Najwyższy próbował utrzymać rząd w granicach narzuconych przez konstytucję, Roosevelt zagroził, że będzie zapełniał sąd sędziami popierającymi [Nowy Ład](#) dotąd, aż ten skapitułuje.

Aby uzmysłwić sobie, jak rozległa i szybka była ekspansja rządu, weźmy pod uwagę, że w 1932 roku zaledwie 2,1%

wszystkich rządowych wydatków na opiekę społeczną przypadało na poziom federalny. Do 1939 roku rząd federalny odpowiadał za 62,5% wydatków na opiekę społeczną, a ten nowy, większy kawałek pochodził z dużo większego „tortu”. W tym samym okresie programy opieki społecznej wzrosły z 6,5% wszystkich wydatków rządowych (federalnych, stanowych i lokalnych) do 27,1%. Co najważniejsze, Roosevelt ustanowił zarówno ubezpieczenie od bezrobocia, jak i opiekę społeczną, tworząc w ten sposób pierwsze w kraju programy ubezpieczeń społecznych o szerokim zasięgu.

Uczeni spierają się, czy działania Roosevelta odegrały jakąkolwiek rolę w wyprowadzeniu Ameryki z kryzysu. Na przykład bezrobocie w 1939 roku było prawie tak wysokie jak w 1932 roku, a wielu badaczy uważa, że to II wojna światowa faktycznie przerwała cykl. Jednak Rooseveltowi przypisywano zasługi, a w okresie prosperity po zakończeniu wojny kwestionowanie wprowadzonych przez niego programów nie budziło większego zainteresowania. Od czasów Roosevelta istniało szerokie, dwupartyjne poparcie dla państwa opiekuńczego, które szybko się rozrastało, niezależnie od przynależności partyjnej czy wyznawanej ideologii jego następców.

Obecnie zachodnie państwa opiekuńcze rozrosły się do ogromnych rozmiarów. W niektórych krajach europejskich, takich jak Dania, Francja, Niemcy i Szwecja, wydatki na opiekę społeczną pochłaniają ponad jedną czwartą PKB. Dla porównania, amerykańskie państwo opiekuńcze pozostaje stosunkowo niewielkie, sięgając zaledwie 15% PKB. Mimo to rząd federalny Stanów Zjednoczonych wydaje ponad 477 miliardów dolarów na około 80 różnych programów walki z ubóstwem. Na każdego ubogiego mężczyznę, kobietę i dziecko w tym kraju przypada 12 892 dolary. Programy ubezpieczeń społecznych są jeszcze większe. Koszt dwóch największych, [Medicare](#) i [Social Security](#), zapewniających opiekę zdrowotną i emerytury dla osób starszych, wzrósł z zaledwie 0,3% PKB w 1950 roku do prawie 10% obecnie. Rządowe programy opieki zdrowotnej stanowią

obecnie około połowy wszystkich wydatków na opiekę zdrowotną w Stanach Zjednoczonych. Niektóre szacunki sugerują, że jeśli obecne tempo wzrostu amerykańskiego państwa opiekuńczego nie zostanie zahamowane, wydatki rządowe mogą pochłonąć od 50% do 70% PKB przed końcem tego stulecia.

Libertarianie sprzeciwiają się państwu opiekuńczemu z kilku powodów. Najbardziej pragmatycznym z tych zarzutów jest to, że programy opiekuńcze są mało skuteczne. Nie wyeliminowały ani nawet w znacznym stopniu nie zmniejszyły ubóstwa, nie usprawniły naszej opieki zdrowotnej ani systemów emerytalnych. Nie poprawiły edukacji. Nie rozwiązały żadnego z niezliczonych problemów, z jakimi boryka się społeczeństwo. W rzeczywistości najczęściej pogarszają one te problemy.

Na przykład pomimo prawie 9 bilionów dolarów w całkowitych wydatkach na opiekę społeczną od czasu, gdy [Lyndon Johnson](#) wypowiedział [wojnę ubóstwu](#) w 1964 roku, wskaźnik ubóstwa jest niebezpiecznie bliski tego poziomowi, jaki był w momencie rozpoczęcia tej wojny ponad 40 lat temu. Systemy ubezpieczeń społecznych we wszystkich krajach zachodnich zapewniają beneficjentom stopy zwrotu niższe od tych, które można by uzyskać inwestując te same fundusze prywatnie. Narodowe programy ubezpieczeń zdrowotnych przyniosły racjonowanie i ogromne kolejki do świadczeń.

Co więcej, państwo opiekuńcze wiąże się z ogromnymi kosztami, które w najbardziej oczywisty sposób przejawiają się w znacznie zmniejszonym wzroście gospodarczym, mniejszej liczbie miejsc pracy, niższych dochodach i mniejszym ogólnym dobrobycie. W dobie globalizacji, kiedy kraje muszą konkurować na arenie międzynarodowej, podatki i regulacje działają jak kotwice ograniczające produktywność i konkurencyjność. Zasoby, które rząd pobiera z sektora prywatnego, aby zapłacić za siebie, są zasobami, które nie są dostępne dla sektora prywatnego, aby wykorzystać je do produkcji większej ilości dóbr i usług. Kiedy rząd zabiera pieniądze z kieszeni pracowników, mają oni mniej pieniędzy do wydania lub

zaoszczędzenia; kiedy rząd zabiera pieniądze przedsiębiorstwom, mają one mniej pieniędzy do wykorzystania na inwestycje, badania lub na wynagrodzenia dla pracowników.

Opodatkowanie jest karą nakładaną na działalność podlegającą opodatkowaniu. Zatem opodatkowanie jakiejś działalności, jakiejkolwiek działalności, spowoduje spadek poziomu tej działalności. Ta logika leży u podstaw polityki takiej jak podnoszenie akcyzy na papierosy w celu zniechęcenia do palenia, ale ma ona również takie samo zastosowanie do wpływu podatków na decyzje biznesowe. Gdy inwestycje zostaną opodatkowane, to poziom inwestycji zmniejszy się. Opodatkuj zatrudnienie, a będzie mniej pracowników. Opodatkuj zyski przedsiębiorstw, a będzie mniej firm.

Po trzecie, państwo opiekuńcze odciąga uwagę rządu od tych funkcji, które większość libertarian uznaje za uzasadnione, takich jak obronność. Każdy zachodni naród wydaje znacznie więcej na państwo opiekuńcze niż na obronę narodową. Nawet w Stanach Zjednoczonych, z relatywnie mniejszym państwem opiekuńczym, wydatki na opiekę społeczną są trzykrotnie większe niż wydatki na obronę. Wielu libertarian podkreśla z dezaprobatą, że kiedy [11 września 2001 roku Stany Zjednoczone zostały zaatakowane](#), prezydent Bush był w szkole na Florydzie, promując federalny rządowy program czytania.

Po czwarte, państwo opiekuńcze niszczy wiele „burżuazyjnych cnót”, które leżą u podstaw liberalnego i obywatelskiego społeczeństwa. Kiedy rząd przejmuje większą odpowiedzialność za nasze życie, mamy mniej powodów, by postępować moralnie. W efekcie jesteśmy chronieni przed konsekwencjami naszego nieodpowiedzialnego zachowania. Rezultaty tego są łatwo widoczne. Wraz z rozwojem rządu staliśmy się mniej skłonni do pracy i oszczędzania, bardziej nieumiarowani i mniej zainteresowani konsekwencjami naszych działań, mniej samodzielni, a nawet mniej współczujący wobec innych. Badania pokazują, że wraz ze wzrostem wydatków rządowych na opiekę społeczną, spadają datki na prywatne organizacje charytatywne.

Inne badania wykazały, że programy ubezpieczeń społecznych zmniejszają prywatne oszczędności. Oczywiście, od lat wiemy, że programy opieki społecznej zmniejszają pracowitość i zwiększają liczbę nieślubnych dzieci.

Wreszcie, co najważniejsze, libertarianie wierzą, że państwo opiekuńcze jest antytezą wolności. Każdy nowy program rządowy zmniejsza naszą wolność jeszcze bardziej. Jesteśmy mniej wolni, jeśli chodzi o zarządzanie własnym życiem, decydowanie o tym, jak wydawać nasze pieniądze, prowadzenie działalności gospodarczej, planowanie emerytury, dbanie o zdrowie czy edukację naszych dzieci. Opieka społeczna, zdaniem libertarian, powinna być domeną rodziny i społeczeństwa obywatelskiego, instytucji, które nie tylko są bardziej efektywne, ale także opierają się na dobrowolnej interakcji społecznej. W rezultacie, większość libertarian opowiada się za zmniejszeniem lub wyeliminowaniem większości elementów obecnego państwa opiekuńczego.

Autorstwo: Michael D. Tanner

Tłumaczenie: Tomasz Kłosiński

Źródło oryginalne: Libertarianism.org

Źródło polskie: Mises.pl

Lektura uzupełniająca

1. James Bartholomew, „The Welfare State We’re In”, Politico’s Publishing, London 2006.
2. Charles Murray, „In Pursuit: Of Happiness and Good Government”, ICS Press, Oakland, CA 1994.
3. Ellen Paul, Fred Miller, Jeffrey Paul (red.), „The Welfare State”, Cambridge University Press, Cambridge 1997.
4. Chris Pierson, „Beyond the Welfare State?”, Pennsylvania State University Press, University Park 1991.
5. Michael Tanner, „The End of Welfare: Fighting Poverty in

the Civil Society", Cato Institute, Washington, DC 1996.